

Zapewne więc żyją potomkowie Polaków i na tych terenach, o których traktuje nagradzana rozprawa doktorska. To także uzasadnia decyzję jury w sprawie przyznania nagrody im. F. Skowry.

Obie prace nagradzane mają różny profil i nieco inną rangę, ale mają wspólny rys: mówią o naturalnym i religijnym sensie kategorii narodu, precyzując dokładniej: polskiego narodu.

KS. CZESŁAW S. BARTNIK

ŚWIATŁO NARODU OJCZYŹNIANEGO

Życie wielkich idei ludzkich jest dosyć paradoksalne. Istnieją w nas właściwie odwiecznie, a zarazem rodzą się w określonym czasie, wybuchają jak gwiazdy supernowe i podlegają kolejom historii. Tak jest i z ideą narodu, daną i zadaną. Idea ta w głębi żyje i funkcjonuje od tysiącleci, wbrew tym uczonym, którzy mówią, że jest to wytwór średniowieczny lub późnośredniowieczny, ale rozjaśnia się cała nagle raczej współcześnie. Przynajmniej tak jest w aspekcie religijnym i teologicznym. Staje się ona jednym z wielkich twórców świeckiej i religijnej świadomości Polaków, zwłaszcza świadomości zbiorowej, społecznej. Przy tym Polacy szczególnie chrystianizują ją, wiążą z Ewangelią i w narodzie, nie w państwie, widzą podstawę i drogę przyszłego życia społecznego, zarówno świeckiego, jak i eklezjalnego. Naród wydaje się bardzo ważnym podmiotem i czynnikiem wszelkich dziejów. Nadszedł więc czas, kairós, żeby się nim zająć specjalnie i od strony teologicznej. Stajemy wobec *mysterium gentis*. Dlatego ideę tę, ożywiającą ostatnio coraz bardziej zarówno u wielkich postaci, jak i w ludzie polskim oraz w świecie inteligenckim i robotniczym, przed 10 laty starała się ująć kierowana przeze mnie Katedra Teologii Historycznej na Wydziale Teologicznym KUL. Jedna z prac, *Polska teologia narodu* (TN KUL Lublin 1986), wzbudziła życzliwe zainteresowanie ze strony Instytutu Badań nad Polonią na czele z ks. Profesorem Stanisławem Kowalczykiem i – we współpracy z innymi uczonymi – została wyróżniona nagrodą naukową im. Franciszka Skowry. Wdzięczność nasza jest wyrażana nie zdawkowo, gdyż praca ta omal nie została odrzucona w kwalifikacji do druku przez Zarząd TN KUL jako "dziwoląg". "Cóż może mieć teologia do narodu, czy naród do teologii katolickiej? – padały głosy. Z pomocą pośpieszył biskup Piotr Hempterek, obecny Rektor KUL.

Istotnie, uważa się często, że nie należy mieszać Ewangelii do narodu i jego spraw. Ewangelia ma się rzekomo wiązać jedynie z jednostkami i "trochę" ze społeczeństwami. Tymczasem za archetypem Narodu Izraelskiego naród, każdy naród, okazuje się kategorią

na wskroś teologiczną, a w ślad za tym wielkością prapierwotną, antropogenetyczną i nawet w jakimś sensie personalną; idzie po linii osoby, rodziny, rodu i rodziny narodów. Jest wielkością daleko bardziej w głąb i wwyż człowieczeństwa niż inne luźne zbiorowości. Przy tym ujęcie teologiczne pomaga chronić się z jednej strony przed nacjonalizmem i megalomanią narodową, a z drugiej strony przed pustką kosmopolityzmu i samotnym indywidualizmem. W ujęciu katolickim jest on wielkością zamierzoną przez Boga, otwartą na całą rzeczywistość ludzką i zwróconą całym sercem także do niekatolików, niechrześcijan, niewierzących. Naród posiada w sobie coś głębszego niż wyznanie, klasa, stan, stanowisko. Posiada samą moc i światło bytu ludzkiego. Dzięki niemu wszystkie córki i synowie stają się bardziej sobą.

Wyrażając radość z otrzymania zaszczytnej nagrody wielkiego emigranta, trzeba pamiętać, że jakieś niezwykle światło prawdy, dobra, piękna, wolności duchowej – łączy wszystkie dzieci Narodu polskiego, przez wiele pokoleń ludzi i historii. Naród ojczyzny jest jak "pierwsza miłość", jak rodzicielski dar istnienia, który nas stanowi, wpisuje się w nasze osoby i nasze historie na zawsze, choćby właśnie znalazło się drugą miłość ojczyźnianą i choćby – jak w istocie trzeba – służyło się wiernie nowej ojczyźnie matce. Zachodzi mistyczny związek między narodem ojczyzny alfalnej z narodem ojczyzny nowej – bez zdrady którejkolwiek i bez fanatyzmów. Teologia chrześcijańska ustawia to zjawisko jako spotkanie obu miłości. Ponadto Franciszek Skowryra był na wiele sposobów zakorzeniony w życie ludu polskiego. A lud jest żywym, ciągle bijącym źródłem narodu. Naród nie redukuje się tylko do ludu, ale od prastarej naszej idei "opola" lud u nas ma coś z wiecznej typowości narodu i jest jedną z typowych jego postaci: w bytowaniu, w duszy, w miłości, w kulturze, zmyśle pietyzmu względem rodzica, w nieogarnionej teledymatyce (dążeniowości). I kiedy mówimy o tym na forum Instytutu Polonijnego, to tak jakbyśmy w kraju i zagranicą przeżywali razem jakąś Wigilię Bożonarodzeniową, która zgromadza wszystkie swoje dzieci w spotkanie wielkorodzinne; jakbyśmy wspominali i przywoływali do życia Polskę śnioną, śpiewaną, malowaną i rzeźbioną – ludźmi, naszymi pradiadami, a nawet i przyszłymi, w jakimś niezwykle zespoleniu bliskości naszej.

Mówię to wszystko – i dziękuję – w imieniu zespołu współpracowników: ks. prof. Adama L. Szafrąńskiego, ks. Antoniego Dunajskiego, ks. Kazimierza Machety, ks. Mirosława Kowalczyka, ks. Jerzego Lewandowskiego, ks. Jana Tyrawy, no i w imieniu własnym.

Dziękujemy za okazanie nam zrozumienia tych myśli chrześcijańskich o narodzie, jeszcze inicjalnych, nieporadnych, szkicowych – ks. profesorowi Stanisławowi Kowalczykowi, kierownikowi Instytutu za dostrzeżenie wagi tematu, do czego posłużyła mu zapewne bystrość i głębia okazana w jego własnych pracach o Bogu i antropologii; recenzentom – za łagodność, jurorom – za łaskawość i wielkoduszność, ks. doc. Romanowi Dzwonkowskiemu oraz ks. drowi Edwardowi Walewandrowi za ich wkład i całemu Instytutowi ludzi, nie rzeczy, za troskę o człowieka bytującego w mniejszym czy większym rozszczępieniu drogi między ojczyznami w tej myśli, że jako chrześcijanie jesteśmy posłani

na cały świat, "aby czynić sobie uczniami wszystkie narody i udzielać im chrztu" (Mt 28,19). Myśl ta, myśl Wasza, jaśnieje tak mocno po naszym Millenium, w 600-lecie chrztu narodu litewskiego, w nadchodzącą rocznicę chrztu Rusi Kijowskiej i Białorusi i innych narodów. Mimo niewątpliwie postępującej unifikacji ludzkości narody, zwłaszcza ochrzczone, nie giną, lecz uwyrażniają się, ubogacają, osobieją i nawzajem odnajdują. W budzeniu i niesieniu jakiegoś światła narodu ma swoją niepowtarzalną rolę i cała Polonia, z którą się tutaj duchowo łączymy i której serdecznie dziękujemy.

THE FRANCISZEK SKOWYRA AWARD FOR THE ACADEMIC YEAR 1986/1987

S u m m a r y

The Research Institute of Polish Migration and Immigrant Pastoral Care has conferred for the sixth time the Franciszek Skowyra (1902-1978) award. This award was established in 1980 in the USA in commemoration of its founder – a prominent worker of the Peasant Party, soldier of the II World War, combatant for the independence of Poland and indefatigable advocate of preserving lasting ties between the Polish Community in America and KUL.

This award is conferred every year for conspicuous works written in KUL in the following fields: modern history – in particular the history of Polish political thought, folk movements, battles for independence and also the problems associated with Polonia and religion – in particular questions revealing the Church' and clergy's contribution to the development of the national culture, the struggle for Polish freedom and independence, for dignity and human rights.

Two books obtained prizes this year. The award of the first degree was given to the collaborative work *Polska teologia narodu*, Lublin 1986 ed. Rev. prof. Czesław Stanisław Bartnik. Dr Jerzy Flaga's book *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII wieku*, also published by TN KUL, Lublin 1986 was awarded the third degree.